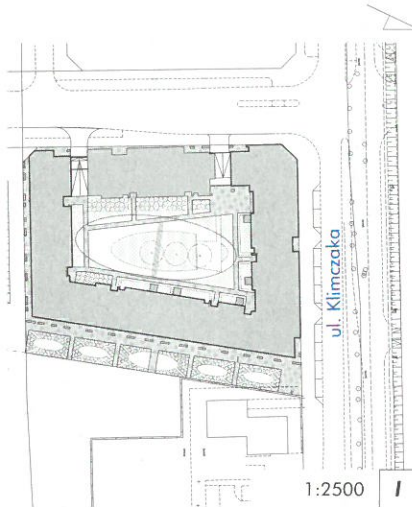


acją dla projektantów stał się charakterystyczny dla paryskich budynków gzyms i oplatające kwartał zabudowy balustradyArchitects
inspiration in cornices and railings, characteristic of Parisian buildings, twined around blocks

k mieszkalny **Fountain** z usługami
rze|The Fountain house with retail
i the first story
 a ul. Klimczaka 5
Architects: Hermanowicz Rewski
 i sp. j., architekci Wojciech Hermanowicz
 ermanowicz, Stanisław Rewski,
 Fidura, Jakub Wiśniewski
raca autorska|Associate architects:
 ęrgacz, Sebastian Balut
kultura wnętrz|Interior design:
 wicz Rewski Architekci sp. j.,
 i Wojciech Hermanowicz,
 ita Drzewiecka
kcja|Structural engineering:
 jekt sp. z o.o., Jerzy Błazczek,
 1błomska



ny wykonawca|**General contractor:**
S.A.
-|**Client:** Wılanów Investments sp. z o.o.
chnia terenu|**Site area:** 9000 m²
chnia zabudowy|**Footprint:** 3300 m²
chnia użytkowa
loor area: 8950 m²
chnia całkowita
ea: 19 000 m²
a|**Volume:** 30 700 m³
Design: 2006-2007
ja|**Construction:** 2007-2008
ano kosztu inwestycji
investment not disclosed

y i zdjęcia autorów
emy na str. 112

Warszawskie Miasteczko Wilanów to w Polsce jeden z niewielu terenów należących do prywatnego właściciela, na którym działalność deweloperów podporządkowana jest jednolitej i konsekwentnej koncepcji urbanistycznej. Nowy budynek mieszkalny przy ulicy Klimczaka 5 powstał w reprezentacyjnym dla całego zespołu miejscu, przy otwarciu jednej z dwóch osi komunikacyjnych oraz pomiędzy planowanymi placami – Miejskim i Wodnym. Jak większość tutejszych realizacji mieszkaniowych musiał wpisać się w formułę zamkniętego minikwartalu o zbliżonym do kwadratu rzucie i wysokości czterech kondygnacji. Indywidualny rys można było nadać przede wszystkim za pomocą ukształtowania fasad.

Zgodnie z zamierzeniem autorów najbardziej charakterystycznym elementem budynku – ale budującym także największe wątpliwości estetyczne – stała się aluminiowa balustrada osadzona na wysuniętym gzymsie trzeciej kondygnacji. Jej ciężka, zmanierowana, postsecesyjna forma sama w sobie jest daleka od wdzięku, jednak kontrast, jaki tworzy ze zgeometryzowaną i dość statyczną elewacją wydaje się co najmniej intrygujący. Z większej odległości sześć powtarzających się modułów balustrady zlewa się w ażurowy ornament opasujący budynek w połowie, a zarazem maskujący cofnięcie fasady na wysokości trzeciej i czwartej kondygnacji.

Zarówno elewacje zewnętrzne, jak i te od strony dziedzińca utrzymane są konsekwentnie tylko w dwóch odcieniach beżu i szarości. Od strony ulicy Klimczaka i planowanych placów pionowe pasy z jasnego piaskowca rozdzielone są tynkowaną na szaro ścianą, z oknami i loggiami o obramieniach tego samego koloru. Aby podkreślić balustradową dominantę, osłony loggii wykonano ze szklanych tafli. Monotonię bryły budynku przełamano, otwierając z góry część wnęk na ostatniej kondygnacji, a także stosując narożne okna we wnętrzach niektórych loggii.

Wyraźnie swobodniej ukształtowana jest elewacja od strony dziedzińca. Skomponowana z przesuniętych względem siebie płaszczyzn, wykończona została wyłącznie tynkiem. Ze względu na rozplanowanie parkingu podziemnego wyłącznie w obrębie podwórza, jego powierzchnia została podniesiona ponad naturalny poziom terenu. Przestrzenie wspólne konsekwentnie utrzymano

w jasnoszarych barwach, a w przestronnych holach wejściowych zastosowano moduły zewnętrznej, aluminiowej balustrady, będącej tu agresywnym, ale i ożywiającym elementem. Secesyjne reminiscencje pojawiają się również na balustradach schodów wyższych kondygnacji.

Duży nacisk położono na jakość przestrzeni mieszkalnej. Mimo zróżnicowanej powierzchni lokali (od 48 do 190 m²), wszystkie mają loggię lub balkon, zaś okna większości wychodzą na dwie strony. Architektem udało się też uniknąć wydłużonego układu pomieszczeń oraz zbędnych powierzchni komunikacyjnych.

Budynek przy ulicy Klimczaka pozbawiony kilku zabiegów formalnych mógłby wydać się projektem wręcz banalnym. Broni się jednak zarówno starannie opracowanym detałem, jak i rozsądnym rozplanowaniem. Ambitna próba pogodzenia kontekstu urbanistycznego, współczesnej estetyki i „mieszczańskich” oczekiwań nabywców może nie wszystkim przypaść do gustu, zaowocowała jednak architekturą z jednej strony dość dyskretną, z drugiej zaś rozpoznawalną.

Wojciech Wagner

Zdjęcia: **Aleksander Rutkowski**

Założenia autorskie:

Kwartal zabudowy mieszkaniowej Fountain zlokalizowany pomiędzy dwoma placami oraz główną ulicą Miasteczka Wilanów, ulicą Klimczaka, stał się bramą wjazdową do nowego założenia urbanistycznego od strony pałacu wilanowskiego. Lokalizacja ta wymagała stworzenia architektury miejskich, dystyngowanych kamienic apartamentowych otaczających place i tworzących pierzeje głównych ulic. Inspiracją stała się historyczna architektura francuska Wersalu czy Fontainebleau – odrębnych w swojej zmniejszonej miejskiej skali, a tak odpowiadających nastrojom tworzonego projektu oraz wizji „miasteczka” Wilanów. Przetransponowane proporcje podziału elewacji, nastrojów detalu, gzymsu czy wykończenia miało stworzyć architekturę apartamentową, miejską, korzystającą z przywilejów bycia i życia w mieście. Usługi dostępne z wysokich podcieni arkadowych obu placów podkreślają taki charakter budowli. Istotny jest też kontekst pałacu wilanowskiego.



Bezpośrednią inspiracją architektoniczną był charakterystyczny dla architektury paryskiej gzyms i oplatające kwartał zabudowy balustrady. Gzyms przecina elewację pomiędzy drugą a trzecią kondygnacją. Kompozycja fasady oparta jest na pionowych, przesuniętych względem siebie płytach z piaskowca, które tworzą dość swobodną kompozycję. Delikatny detal wprowadzany jest poprzez stalowe kształtowniki dzielące większe płaszczyzny na mniejsze pola.

Jednym z najważniejszych akcentów założenia jest rozróżbiona balustrada opasująca budynek, która nadaje mu niepowtarzalny charakter. Sześć modułów zaprojektowano w taki sposób, aby uzyskać ciągły rysunek na całej jej długości. Każdy

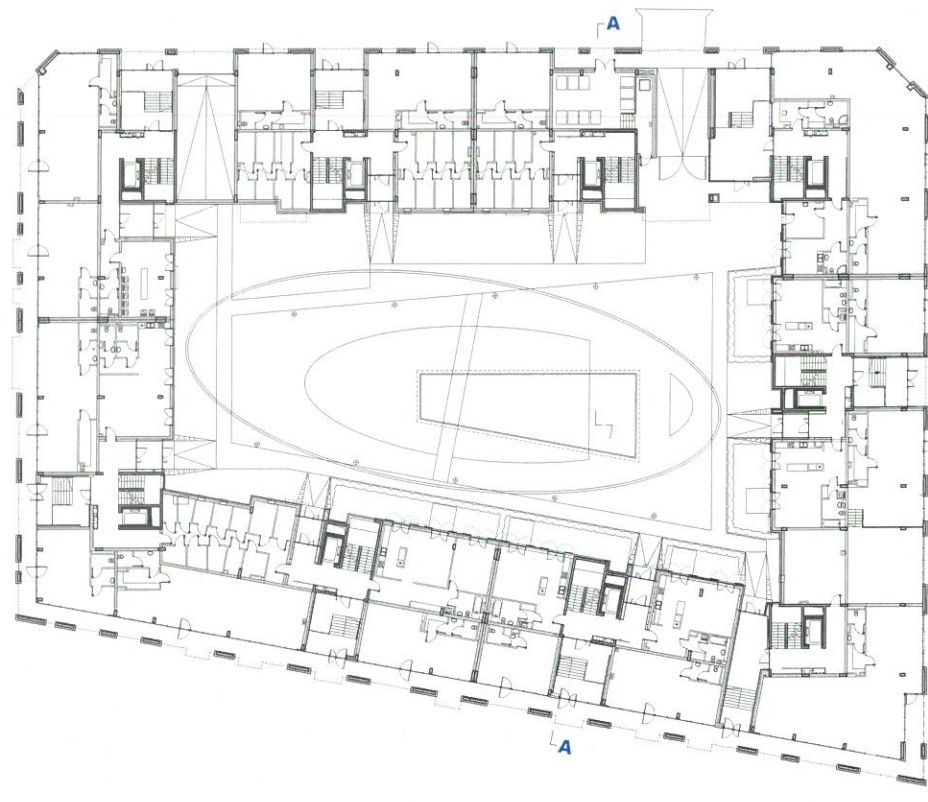
z modułów był najpierw narysowany odręcznie, później wymodelowany wirtualnie, następnie wyrzeźbiony w drewnie w skali 1:1, celem nanoszenia poprawek bezpośrednio na modelu. Odlew został wykonany z drogiej masy aluminiowej, dzięki czemu udało się ograniczyć ciężar balustrad. Bardzo trudne było takie zaprojektowanie ich „rzeźby”, aby masa dopłynęła do najdalszych miejsc zanim zastygnie.

Wojciech Hermanowicz

Miasteczko Wilanów in Warsaw is one of few private-owned sites in Poland, where developers must follow a homogeneous and consistent planning idea. The new house was constructed

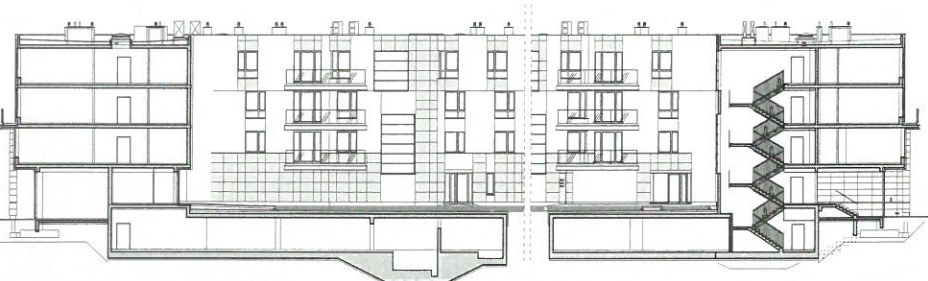
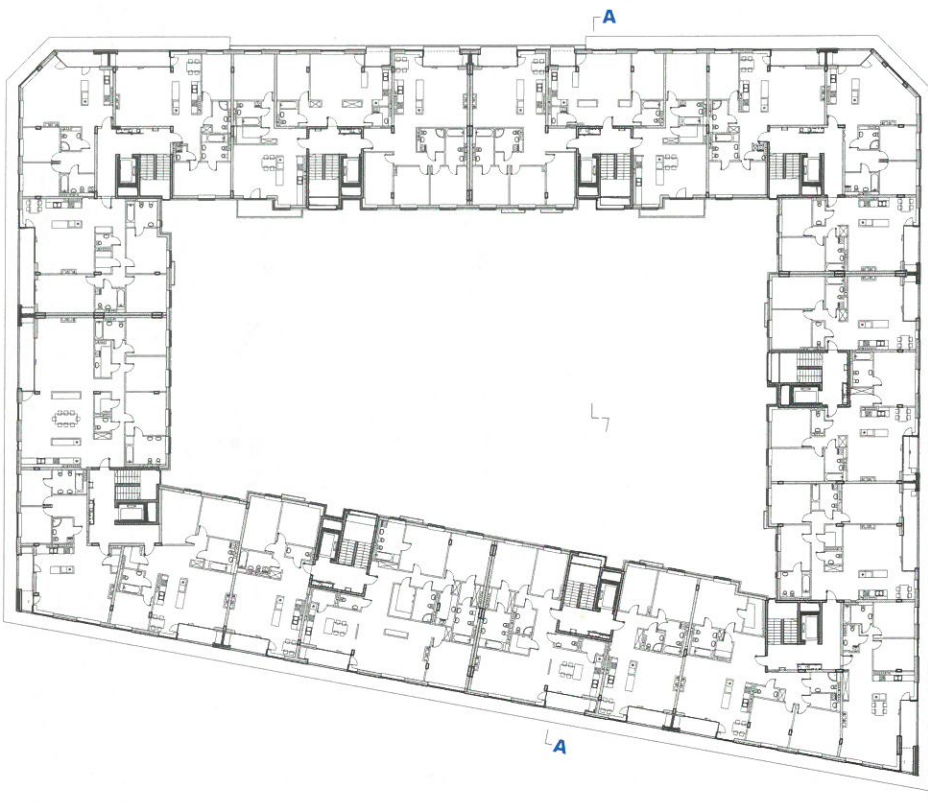
1. Site plan
2. Facade seen from ul. Klimczaka

in a prestigious spot, at the beginning of one of the two communication axes, between plan squares. Just as most other buildings in this area had to have a form of a mini-block on an almost square plan and the height of four stories. The most characteristic, though also most controversial, element of the building is an aluminum railing resting on a projecting cornice at the height of the third story. Its post-Art Nouveau form is rather heavy and mannerist, but creates an intriguing contrast with a predominantly cold and static façade. From a distance, six repeated modules of the railing fuses into one openwork ornament while screening the moved-back facades of the third and fourth stories.



3. Rzut parteru
4. Rzut typowej kondygnacji
5. Przekrój A-A
6. Widok wzdłuż elewacji wschodniej

3. First story plan
4. Plan of the standard story
5. A-A section
6. View along the east facade



1:600 5



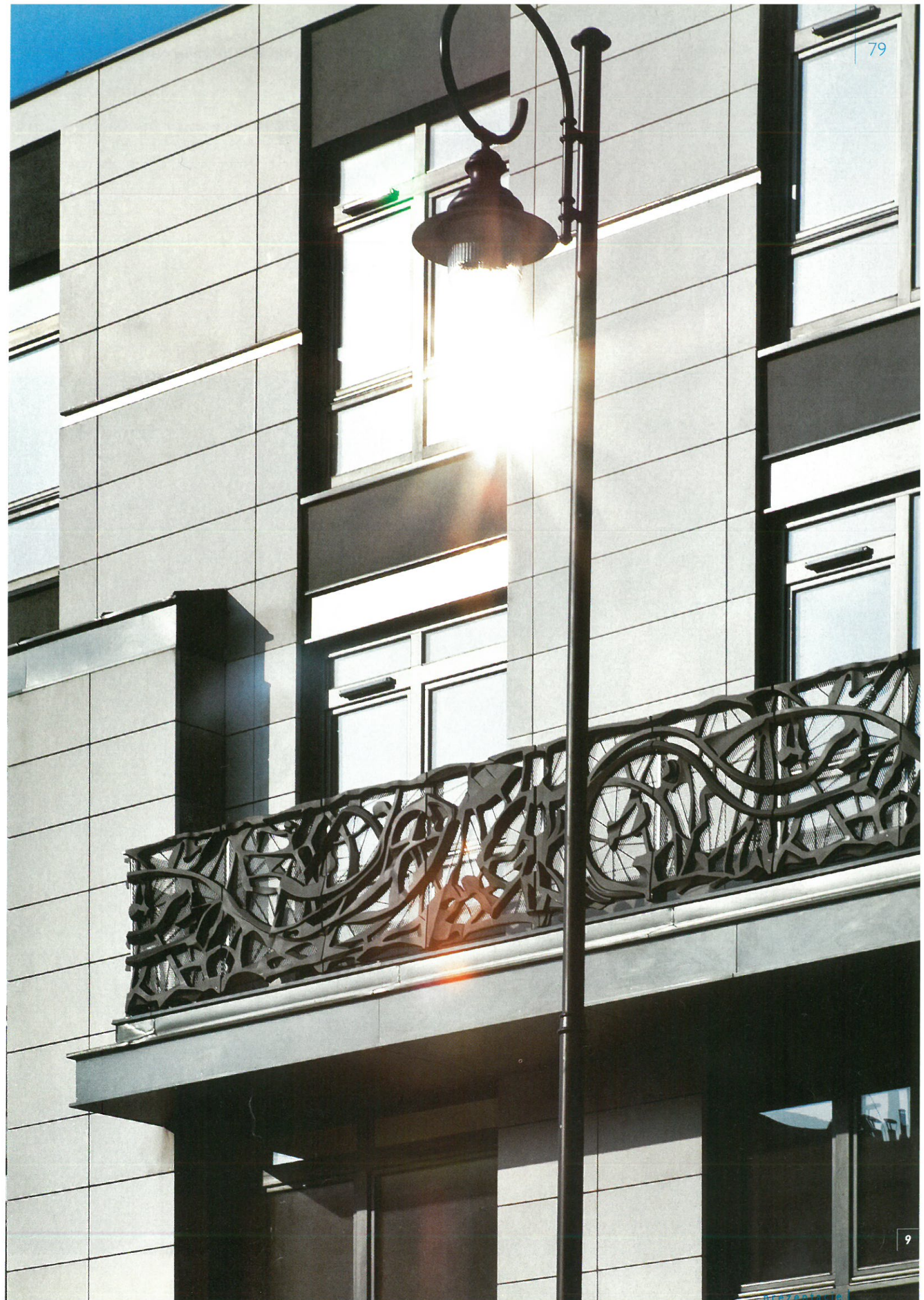


7

- 7. Wejście do budynku od strony zachodniej
 - 8. Jeden z podcieni wzdłuż elewacji południowej
 - 9. Fragment elewacji od strony ul. Klimczaka
7. West entrance to the building
8. Arcading along the south facade
9. Fragment of the facade in ul. Klimczaka



8



79

9

10, 11. Wnętrze kwartalu
12. Klatka schodowa

10, 11. Housing block inner area
12. Staircase

